



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

CENA PRENUMERATY:

miejscowych i zamiejscowych	Rb. 6.—
Rocznie	" 3.—
Półrocznie	" 1.50
Miesięcznie	" 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrzynka pocztowa Nr. 21.
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej do 8-jej wieczorem.
 Redakcja nie zwraca za artykuły, nie oznaczone z góry ceną, honorarjów redakcja. Wypłacać nie będzie. **Prenumeratę i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8, Dom Handlowy L. i E. Metz i S-ka Krad. Przed. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116, w Moskwie L. i E. Metz i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Badurski, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamny i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadstano za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentację „Gonia Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** Tamże ogłoszenia do „Gonia Częstochowskiego”.

Prenumeratę na „Gonia Częstochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **J. Kolański**.

Teatr miejscowy, dziś:

„T O S K A“

Opera Włoska

Opera w 4-eh aktach, muzyka Pucciniego.

pod zarządem **B-ci Gonsalez**

Żądajcie „Piwa Stryckiego” w pierwszorzędnych restauracjach

Główny skład: **A. P. Koziołkow** — Sosnowiec.

Dziś: Teatr Nowości (Kinematograf) nadzwyczaj interesujący program.

ZMIANA PROGRAMU
Lokal ogrzany.
(Patrz ogłoszenie.)

Dentysta R. Filipowicz
 III-a Aleja № 52.
 196-4-4 Częstochowa.

Duma a przemysł.

Kwestje przemysłowo-handlowe, naogół biorąc, szeroki sfer w Rosji zgoda nie obchodzą. Ciągłe się mniema, że Rosja jest wyjątkiem i jedynie krajem rolniczym, w którym wytwórczość przemysłowa jest tylko dodatkiem niewiele wartym, może nawet sztucznym, a więc czasowym. Poglądy takie panują nietylko wśród tej szerokiej publiczności, która niewiele wie o szerszych zagadnieniach ekonomicznych i nawet powiatowych spraw pod tym kątem nie ogarnia; są one właściwością także „górnym 10 tysięcy” oraz, z małymi wyjątkami, sfer rządowych. Na dowód tego ostatniego wystarczy powiedziec, że ministerjum przemysłu i handlu istnieje dopiero od lat dwóch, a i dotąd nie wie jeszcze, co i jak ma robić.

milionów rb. Tym sposobem wartość pracy produkcyjnej w roku 1904 określono na 9,200,000,000 rubli, a z tej sumy 60% przypadło na rolnictwo i 40 proc. na przemysł i handel.

Według spisu jednodniowego w roku 1897, zajmowało się przemysłem i handlem w Rosji 22,122,908 osób, czyli 17,7 proc. ogółu ludności państwa. Weźmy jednak pod uwagę, że później właśnie nastąpił szybki bardzo rozkwit działalności przemysłowej, tak że obecnie ilość ludności, zajmującej się pracą przemysłowo-handlową, można określić na jakieś 27—30 milionów osób.

Cyfry powyższe jużby wystarczyły, aby przekonać się, że państwo nie może ograniczać się tylko troską o rolnictwo, bo poza niem są jeszcze olbrzymie rzesze ludzi, zajmujących się inną pracą, a więc także wymagających czujnej opieki. Lecz, oprócz tego, są jeszcze inne, silniejsze argumenty.

Ludność państwa w styczniu r. 1907 wynosiła 145 milionów ludzi, t. j. w ciągu dziesięciu lat ostatnich wzrosła o 15,9 proc. Rocznie przebywa olbrzymia ilość... 2,400,000 ludzi. Trzeba im dać możność żyć. Ale jak? W rolnictwie? Przecież ilość nowych gruntów, branych pod uprawę, wzrasta przeciętnie o 12 proc., urodzajność zaś starych — wobec ogromnego upadku gospodarstw włościańskich—

Spożywcą jest naród
 i ten niech żąda wszędzie naturalnego koniaku kaukaskiego „**BRUS**” pochodzącego z jednego polskiego domu handlowego...
F. Jabłkowski Warszawa
 189-24-9 ul. Moniuszki 12.

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC
 I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

KALENDARZYK.

D. 12 Marca.

Imiona chrześcijańskie: dziś Grzegorza W. jutro Krystyny P. M.

Wschód słońca: godz. 6 m. 30, zachód godz. 5 m. 52.

Przybyło dnia: 3 godziny 48 minut.

Wiadomości historyczne: 1425. Śmierć w ks. Wasyla I. 1817. Bulla Papieża Piusa VII kościół katedralny św. Jana w Warszawie wyniesiony na metropolitalny.

81

A. K. Greene.

Zbrodnia w Grammercy Park.

CZEŚĆ PIERWSZA.

(Dalszy ciąg).

Ten sam wzrok niespokojny, głowa pochylona, wąs kasztanowaty, wszystko oprócz płaszczyka od kurzu. Cóż znowu? odpowiedziałem, to jest p. Franklin, śni się panu. Nie na to nie poradzę, powiedzieli, widziałem obu braci na śledztwie, ale wtedy nie znalazłem najmniejszego podobieństwa z naszym tu obecnym klientem.

Ale pozwolił pan sobie powiedzieć, że taki jakim go widzę, jest daleko podobniejszy do Jamesa Bope, niż jego brat Howard. Wrzuciłem ramionami i zapewniłem go, że to, co mówił, nie miało sensu i lepiejby zrobił, nie powtarzając podobnych niedorzeczności. Nareszcie opuściłem hotel, udając żywe niezadowolenie, ale z postanowieniem prowadzenia w tym kierunku śledztwa, rozpoczętego pod tak zachęcającą wróżbą.

— Teraz szło o określenie, jaki interes miał ten panicz w popełnieniu zbrodni, tak dalece nieodpowiedniej jego charakterowi i zyciu, jakie prowadził. Było dowiedzione, że podczas śledztwa nie okazał wyraźnej nienawiści do swojej bratowej. Nie było powodu do przypuszczenia żeby czuł do niej śmiertelną urazę,

któraby jedynie podobny zamach tłumaczyła. Ale my, ajenci, nie zwracamy uwagi na pozory, a przekonany będąc o tożsamości pana Franklina z rzekomym panem Pope z hotelu D... postanowiłem prowadzić poszukiwania poza miastem. Opuściłem więc New-York i wszystko, co mnie mogło obchodzić; w to wliczam również i usiłowania pani współzawodniczenia ze mną—a odjeżdżając, powierzając kierownictwo interesu młodemu człowiekowi, który nie potrafił ocenić wytrwałego charakteru pani. — W każdym razie, za moim powrotem, nie umiał mi więcej powiedzieć nad to, że pani często odwiedzała miss Althorpe, rzecz tak małej wagi, że nie warto było o tem wspominać.

Miejscem mego pobytu było Four-Corners mała miścina, gdzie Howard zrobił znajomość z osobą, która miała zostać jego żoną. Opowiadając, czego się tam dowiedziałem, powtórzyłbym tylko to, o czem już pani zapewne wiadomo, miss Butterworth.

— To nic nie szkodzi — odezwał się bardzo poważnie (bo nie wiedziałam, o czem chciał mówić). — Nie opuszczaj pan żadnego szczegółu, jestem gotowa cię wysłuchać.

Była to rzeczywiście prawda, chociaż powiedziana lekko ironicznym głosem. W każdym razie opowiadanie jego mogło mieć związek z faktami, na które ja również zwróciłam uwagę.

— Możliwość udzielenia miss Butterworth niektórych wiadomości sprawia mi wielką przyjemność, a ponieważ podczas mego pobytu

tu we Fours Corners nie spotkałem pani ani jej służącą, pozwałam sobie mniemać, że pani ograniczyła swoje poszukiwania do towarzysztwa, które zaszczycaasz swoją obecnością.

Myślał i mówił zapewne o moich odwiedzinach u miss Althorpe.

— Four-Corners jest małym miasteczkiem w południowym Stanie Vermont i tam to przed trzema laty Howard Van Burnam ujrzał po raz pierwszy miss Stapleton. Przebywała wówczas w domu niejakego p. Harrison, jako dama do towarzystwa przy jego chorej córce.

Ah! zrozumiałam teraz znaczenie, jakie ten chytry, stary ajent przywiązywał do moich odwiedzin u miss Althorpe. Ciśszym się zawsza zwycięstwem, jakie miałam nad nim odnieść.

— Miejsce, to nie bardzo podobało się miss Stapleton, która tylko blizszyła w mekim towarzystwie, ale p. Harrison nie odkrył jeszcze tego charakterystycznego rysu w młodej dziewczynie, a ponieważ zdrowie jego córki pozwalało na przyjmowanie kilku przyjaciół, co nawet było jej dla rozrywki zaleconem, posłużyło to damie do towarzystwa zrobić znajomość z p. Howardem Van Burnam, znajomości, która doprowadziła do wiadomych tragicznych rezultatów.

D. c. n.

RYDZEWSKI i S-ka
 Biuro Techniczne w Częstochowie, Telefon No 1.

„Trwały Rozpalacz” który bez użycia drzewa rozpala momentalnie węgiel w kuchniach, piecach, Przewodniki elektryczne. Szwedzka stal i pilniki. **Niemia zimnych i wilgotnych mieszkań** Multiplikatory Ogrzewania krajowy patent, usuwa absolutnie śnieg, grzyb i wilgoć przy oszczędności opału do 50%.—Tysiące zaświadczeń.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa w ob-
 dające, od najwycześniejszych do najwzrostających pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-
 nych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podejmuje
 się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarzki
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Aleja III dom wtasny.

nietylko nie podnosi się, lecz przeciwnie, jak stwierdza statystyka obniża się.

Dwutygodnik „Przemysłowość i Tor-gowla“ uskarża się, że motywy „przemysł fabryczny narzucony został Rosji szucznie“, ciągle dźwięczy w pracach „komitetów miej-scowych“ 49 guberni Rosji Europejskiej. Co zaś najcharakterystyczniejsze, to że przeciw rozwojowi w Rosji przemysłu fabrycznego, najsilniej brzmia głosy rolników z najbardziej przemysłowych gubernii: ekaterynowosławskiej, niżegorodzkiej, twerskiej, kijowskiej itd. Naj-wymowniej zaś w obronie przemysłu przema-wiają głosy z tych gubernii, gdzie przemysł wielki jakby zupełnie nie istnieje, z besa-rabskiej, smoleńskiej, mińskiej, chersońskiej i innych.

„Widocznie — pisze on — usposebienia ogromnej większości partii dumskich nie są po stronie tego przemysłu i handlu krajowego, od którego rozwoju zależy zdrowienie ekono-miczne i finansowe chyłającej się ku ruinie gospodarki narodowej“. Obojętność ta — do-daje autor — trwać będzie dopóty, dopóki sama ludność nie przejawia więcej zainteresowania się sprawami przemysłowo-handlowymi, dopóki państwo nie pokryje się organizacjami ekono-micznymi dopóki przedstawiciele przemysłu i handlu nie rozwiną samodzielnych starań ener-gicznych o opiekę tej gałęzi pracy, o wytwo-rzenie dla niej lepszych warunków istnienia.

Poruszona tu sprawa zasługuje na uwagę szczególnie ludności Królestwa Polskiego, Litwy i Rusi, gdzie z rozwojem przemysłu zwiększone są bardzo żywotne interesy zarów-no czysto-gospodarcze, jak społeczne i narodo-we. O samem Królestwie niema już co mówić, bo tam nikomu już nie jest, tajem. że bez dalszego rozwoju przemysłu i bez zdro-wienia stosunków handlowych kraj musiałby się znaleźć na pochyłości, wiodącej do ruiny. Ale także Ros i Litwa zainteresowane są silnie i blisko stosunkiem państwa do działalno-sci przemysłowej. Wystarczy wskazać z jed-nej strony na oplakany stan rolników na Lit-wie, a z drugiej na niestychane zaostrenie się kwestii socjal-agrarnej, aby się przekonać, że tylko przy rozwoju nowych przemysłów i poparciu już istniejących gałęzi przemysłowych można tam będzie uniknąć niekorzystnych, a czasem nawet groźnych powikłań ekonomicznych, społecznych i nawet narodowych.

Brak stałych instytucji tego rodzaju, jakimi są zagranicą np. izby handlowe i prze-mysłowe, niezmiernie utrudnia akcję przemy-słowców i kupców, zmierzającą do wyjaśnienia przed władzą prawodawczą i wykonawczą isto-tnych potrzeb gospodarki społecznej. Tem większy obowiązek leży na światłej opinii pu-blicznej, aby sprzyiała wytwarzaniu atmosfery różnorodnego i głębszego orientowania się w programie prawidłowej ekonomiki państwo-wej.

Seevinus.

Z dnia powszedniego.

Niech pójdą!

Pisaliśmy niejednokrotnie na tem miej-scu, jak dalece zabójczem jest dla ludu nasze-go konsumowanie nad miarę wódki. Przytacza-lismy cyfry wypijanej wódki rocznie w Kró-lestwie Polskiem, rozwodziliśmy się szeroko o skutkach fatalnego nałogu, o zubożeniu, które na kraj nasz z tego powodu spada — niestety, tuż, w mieście naszym, mało co się pod tym względem na lepsze zmieniło. Widzimy, szcze-gólniej w dni świąteczne i wieczorami przed-więtami, mnóstwo osób, staniających się na ulicach, w stanie nietrzeźwym. Pieniądże za-pracowane w czoła pocie idą tak marnie na wódkę!

A oto nowy przykład tego, co pijaństwo zdziałać może z człowieka pracowitego i uczciwego.

Na Zawodziu w domu p. N. mieszka nie-jaki St. K. Człowiek skądinąd pracowity od niejakego czasu oddaje się nałogowi pijaństwa i grze w karty. Wszystko, co posiada utapia albo w wódec, albo w kartach. Wracając co noc późno do domu urzęda awantury, napel-niając strachem rodzinę i sąsiadów. Niedawno, powróciwszy do domu w stanie nietrzeźwym, pochwylił lampę i chciał nią cisnąć w kre-wnych, następnie z nożem rzucił się na sżwa-gra, z którym zamieszkuje. Dzięki tylko temu, że szwagier w czas usnął się i wybiegł na korytarz, nie stało się nieszczęście.

Chcielibyśmy gorąco, aby te słowa parę doszły do uszu nieszczęśliwego człowieka, żeby zmienił się i przestał oddawać nałogowi dla-tego je kreślićmy, gdyby go jednak nie napro-wadziły na drogę obowiązku, nazwisko jego, być może, podamy.

...Niedawno zamieściliśmy wzmiankę na-stępującą:

„Osoba wiarogodna przybyła z pow. socha-czewskiego opowiada, że w tamtych stronach wygłaszane przez ojców Redemptorystów kaza-nia miały skutek niezmiernie dodatni. Zmniej-szyło się tam znacznie pijaństwo śród ludu. Wielu nawet wyrzekło się całkowicie picia wód-ki, składając odpowiednią przysięgę. Wpły-ten uwydatnił się szczególnie w parafii bro-chockiej. To też sklep monopolicy, który istniał w Brochowie od czasu zaprowadzenia monopo-lu, zaczął teraz ponosić straty przez znaczne zmniejszenie się obrotu, tak, że nie pokrywa kosztów utrzymania personelu. W rezultacie zarząd akcyzy zakwalifikował ów sklep do zamknięcia.“

W Częstochowie w kościele św. Barbary od kilku dni odbywają się misje OO. Redem-ptorystów.

Czyby St. K. i jemu podobni nie zechcieli pójść tam i posłuchać!

Niech pójdą!

Kronika miejska.

Cofnięcie kary. Główny naczelnik królu- pozwoił zesłaćemu do odległych guberni Pa-sji, na czas trwania stanu wojennego, Romano-wi Frankowskiemu powrócić do kraju.

Odczyt. Wkrótce wygłosi odczyt w naszym mieście profesor Jakób Lewkowiec, na temat „Sympatii“ ze stanowiska psychologicznego i etycznego.

Osobiste. Z chwilą ustąpienia z d. 1 mar-ca r. b. dyrektora technicznego Huty Często-chowa p. W. Surzyckiego ogólny zarząd Huty przeszedł w ręce dyr. St. Ostrowskiego.

Z Herbów. Onegdaj zatrzymano Józefa Fa-cykiewicza, Stanisława Misztę i Błażeja Baka, którzy usiłowali przejść granicę bez papiaszków. Aresztowanych odstawiono do aresztu w Cze-stochowie.

Nieudane zabójstwo. Wczoraj pomiędzy go-dziną 3—4 po południu do mieszkańca p. Kon-stantego Szmy, Mikołajewską № 11 wszedł młody człowiek, liczący około 16 lat i zapytał służącą o p. Szymę, pó otrzymaniu odpowiedzi, że nie wie gdzie jej pan w danej chwili znaj-duje się, nieznanym młodzieńcem dopytywał się o żonę p. S. W trakcie tej rozmowy nadeszła pani Szymowa, którą ujrawszy młody czło-wiek poprosił o pióro i papier w celu napisa-nia do jej męża listu, aby przybył do niego wieczorem. P. Szymowa odpowiedziała ostro, że niema pióra ani atramentu i chciała wyjść do pokoju, wówczas młody człowiek wyjął re-molwer i dał do niej kilka strzałów, raniwszy w szyję nieszkodliwie.

Napad. Onegdaj w osadzie Janów, gminy Potok Złoty, p-tu Częstochowskiego, kilku ban-dytów napadło na mieszkanie Kona i zrabowali kilkadziesiąt rubli gotówką, oraz różnych rze-czy na kilkadziesiąt rubli.

Pożar. W osadzie Krzepice w ubiegły po-niedziałek o godzinie 3-ciej po południu z nieznanych przyczyn wybuchł pożar, któ-ry strawił oficynę, należącą do Stanisława Fil-lak, asekurowaną na sumę rb. 60, oraz szopę słomą krytą asekurowaną na 110 rb., należącą do Walentego Kały.

Na rzecz straży ogniowej ochotniczej w Częstochowie, urządzona maskarada w dniu 29 lutego data dochodu brutto rb. 268 k. 78, wy-datковано zaś rb. 144 k. 88, zatem czystego zysku osiągnięto rb. 123 k. 90.

Z kolei. Wczoraj o godzinie 11 z rana w warsztatach IV oddziału dr. żel. W.W., na st. Częstochowa, cieśla Paweł Mlynarczyk przy ob-ciosywaniu drzewa na słupek ogrodowe uległ przebicciu lewej nogi w stopie.

Z kroniki urodzin i śmierci. W dniu wzo-rajszym zameldowano w naszym mieście uro-dzeń: chłopców 2, dziewczyn 3; zmarło mę-czyzn 3, kobiet 4.

Ze szpitala. W dniu wczorajszym znajdo-wało się na kuracji w szpitalu miejskim: mę-czyzn 44, kobiet 24.

Z teatru.

Opera włoska. „Bal maskowy“ Verdi'ego. Zawitała do nas opera włoska b-ci Gonsalez; z tej racji nie od rzeczy będzie na początku zaznaczyć, że gdy Warszawa całą si-łą stara się stworzyć operę polską, prowincja zmuszona jest coraz przyjmować i zachwycać się gośćmi z południa.

Ha, widocznie taki los tej biednej pro-wincji!

Opera b-ci Gonsalez przedstawiła się na ogół biorąc dobrze. Ensemble głosowy posiada dość skompletowany, czego o'orkiestrze powi-nać nie można. Acożkolwiek dyrygent prowa-dził ją energicznie, pełniąc jednocześnie rolę

suflera, poważne w niej uczuwać się dają bra-ki, szczególnie w instrumentacji smyczkowej. „Bal maskowy“ nie należy do oper odpowie-dzialnych i nie daje jeszcze właściwego pola do popisu całemu personelowi, dlatego sędzić o nim z pierwszego przedstawienia trudno. Z wykonawców wczesniejszych podnieść należy panią Lanchioli, p. Procaccio (Riccardo) i p. Bello-niego (Renato) Pani Tessaroli (Ulrica) widocznie nie czuła się przy głosie. Chóry sprawiły się dobrze. Brak dekoracji i fatalna akustyka na-szego teatru wpływają ujemnie na całość, ale to już wina naszego sympatycznego teatryku.

— Dziś „Tosca“, przepiękna opera Pucci-niego. Przyjść warto i posłuchać. Libretto niezmiernie ciekawe i wstrząsające siłą dramaty-czną.

Z Sosnowca.

Nowa rejentura. „Warsz. Dn.“ donosi, że władze postanowiły utworzyć drugą posadę rejenta w Sosnowcu. Starania o tem były wszczęte przez grono tutejszych mieszkańców, wskutek nawału pracy u miejscowego rejenta p. Wolskiego, przez co tracili na czasie inter-esanci.

Nie przyjechał. Dzisiaj przed południem przed kancelarią zawiadowcy stacji warsz-wie-dęńskiej zgromadziło się około stu ludzi z niż-szej służby kolejowej, celem powitania naczelnika ruchu w Warszawy p. Franka i przedło-żenia mu zbiorowej próśby, aby nie wprowadza-no nowego rozporządzenia, wymagającego tak-że od niższej służby fotografii do rocznych bilet-ów przewoźnych. Okazało się jednakże, że na-czelnik ruchu do Sosnowca nie przyjechał, wi-docznie ktoś tylko czy to dla żartu, czy też jak-iego osobiste uboczne mając na celu zamiary rozpuścił pogłoskę o przyjeździe p. Franka. Za-wiedzion: brać kolejarska nie chciała temu dać wiary i przypuszczała, że naczelnik ruchu umyślnie przed nią się ukrył. Ostatecznie prze-konawszy się, iż p. Frank nie przyjechał ani kurjerem, ani też pocztygiem 4-a 19, jak było zapowiedziane niezadowolona rzuciła się do domów.

Cyk. Do sosnowickiego łasku, dzierża-wionego przez p. Czechowskiego zjeżdża wkrót-cie z Kisinyowa Węgiersko-Polski cyrk braci Rychlerów.

Z teatru.

Dziś w teatrze miejscowym trupa młoro-syjska odegra operę w trzech aktach „Zaporo-zec za Dunajem“.

Z Łodzi.

— Do mieszkania właściciela domu przy ul. Warszawskiej, w Zgierzu — Rudolfa Szulca, weszło 3-ech uzbrojonych bandytów i pod gro-zbą rewolwerów zrabowało kilkadziesiąt rubli.

— Pasywa firmy „Hugo i Pathe“, która zawiesiła wypłaty, wynoszą przeszło 800,000 rb. Dotknięte zostały przeważnie firmy zamiej-scowe.

— Wielką sensację w mieście sprawiło samobójstwo długoletniego kasjera tow. akcyj-nego Szeiblera, Elika Gurna. Cieszył się on zupełnem zaufaniem firmy i miał cpinją czło-wieka niezłomnej uczciwości. Tymczasem po samobójstwie wykryły się malwersacje w kasie na bardzo znaczną sumę.

— W fabryce wyrobów półwełnianych B. Kindlera w Pabjanicach praca odbywać się bę-dzie zamiast 3, 4 dni w tygodniu.

— Fabryka kottów „Hugo i Rugo“ ogłosi-ła niewypłacalność.

— W pogoni za bandytami jednego z nich Mieczysława Toporowicza postrzelono, drugiego zaś ujęto na ul. Zawadzkiej.

— Onegdaj w obrotach 4 cyrkułu dokona-no masowych rewizji; aresztowano 14 robotni-ków, przy których znaleziono literaturę niele-galną.

Z Warszawy.

Dar dla Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Pani Marya Makulska ofiarowała do działu wy-kopalisk nacynia, wykopane w Szczepanowi-cach pod Miechowem (gub. kielecka).

Tramwaje elektryczne. Onegdaj po raz pierwszy przy dokonywanych na ulicach mia-sta próbach tramwajów elektrycznych wagony były prowadzone samodzielnie przez woźniców z taboru miejskiego. Odtąd wszyscy, którzy przeszli na Woli kurs przygotowawczy, będą stopniowo wysyłani na miasto dla praktycz-nego poznania jazdy przy większym ruchu uli-czynym.

Zawód spotkał nieliczną zresztą publicz-ność na koncercie Tcesellego występującego w Filharmonji, przyszła bowiem nie dla pianisty, tylko dla przypatrzenia się jego słynnej małżo-nce. Tymczasem ekskrólewna saska... była nie-widzialna.

Różne.

Schronisko dla przyjezdnych kobiet w Kije-wie. Zarząd kolei pół-Zach. wydał rozkaz roz-

wieszania n^o 65' ważniejszych stacjach ogłoszeń kijowskiego oddziału Tow. obrony kobiet o tem, że młode kobiety, przyjeżdżające do Kijowa dla szukania pracy, mogą znaleźć czasowe schronienie w lokalu kijowskiej filii T-wa opieki nad kobietami (Włodzimiersko-Lybedzka 13 m. 1).

Kontrakty kijowskie, jak stwierdza „Torg. Prom. Gazeta”, zgodnie z przewidywaniami są mało ożywione. O sprzedawach majątków nie słychać. Transzakcje dzierżawne natomiast są dość liczne. Obroty zbożem minimalne, z powodu wstrzemięźliwości kupców i spekulantów, tem bardziej że właściciele ziemi są żądają znacznych zaliczek. Na giełdzie cukrowej ruch również nie wielki, przyczem ceny ujawniają raczej dążność do zniżki; wogóle kłosa cukrownicze i spekulanci zajęli postawę wyczekującą.

Zmiana instrukcji. Na mocy najwyższej zatwierdzonego wniosku Rady ministrów, minister spraw wewnętrznych otrzymał zezwolenie na zmianę par. 26, zatwierdzonej przez b. Radę zarządzającą Królestwa Polskiego z dnia 27 marca 1863 r. instrukcji, dotyczącej budowy i remontu kościołów i zabudowań parafialnych w parafjach rzymsko-katolickich i grecko-unickich, w tem znaczeniu, że na potrzeby wzmiankowanych kościołów i zabudowań z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych mogą być używane, oprócz procentów od 1/4 legalnej części pozostałego po zmarłych proboszczach majątku, jeszcze i sumy pieniężne tych majątków.

Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

Petersburg, 11 TAP.
Posiedzenie Dumy zostało otwarte o godz. 2 m. 8, po południu. Przewodniczy hr. Wołkoński. W loży ministrów, jest obecny minister spraw zagranicznych. Inne łóże przepełnione, z wśród dyplomatów zagranicznych, jest obecny poseł japoński z sekretarzem poselstwa. Ogłoszono do rozważenia sprawy bieżącej, Duma przyjęła przedstawienie komisji redakcyjnej i oddaje do Rady państwa projekt prawa o asygnowaniu funduszy na wydatki organizacyjne w r. 1908 na mający się odbyć XI międzynarodowy kongres żeglugi parowej w Petersburgu.

Na porządku dziennym rozważanie projektu prawa o przekształceniu Cesarstwo-Rosyjskiej misji w Tokio na poselstwo.

Referuje Zacharjiew. (Szczegóły projektu, w swoim czasie były przez nas podane. Red.)
Poseł Gućzkow w imieniu związku 30 październiką podtrzymuje projekt rządu aby przemianowano misję w Tokio na poselstwo i wyjątkowo podług zdania frakcji, obecna misja powinna odpowiadać roli międzynarodowej, jaką odgrywa Japonia, jako mocarstwo I klasy, jak również i ważności interesów rosyjskich, z któremi jest związana Rosja z Japonią.

Frakcja podtrzymuje również rozszerzenie i powiększenie etatów, wspomnianych w projekcie prawa. Jeżeli ta reforma zmusza do powiększenia składu poselstwa, to niejmy nadzieję, że ona pomoże do oddania opieki rosyjskich interesów w więcej zdolniejsze i umiętlenne ręce i wtedy należy wróżyć, że wydatki jakie pochłonie reforma w dwójnasób się zwrócą. Budził tylko powątpiewanie, co do wykazu etatów określającego utrzymanie posta sumą rb. 60000, w stosunku do istniejącej rb. 15000. W tym wypadku frakcja proponuje, że byłoby daleko przewidzieć, powiększyć pensję posta, do wysokości określonej przez ministerjum, a mianowicie do rub. 50,000.

W dalszym ciągu Gućzkow mówi mamy na widoku nie tylko widoki ekonomiczne, lecz i życzenie wskazać w jakim kierunku jest konieczne rozpatrzenie całego ustroju i budżetu ministerjum spraw zagranicznych. Zarząd ten jeszcze bardzo szwankuje a całą jego organizacja odbija się na budżecie.

Byłoby pożądanem, aby Duma przy pierwszej sposobności napomknęła, w jakim porządku należałoby przeprowadzić rewizję etatów i całej swity ministerjum. Frakcja nie może zgodzić się, ani z opinią komisji wniosków prawodawczych co do zatwierdzenia projektowanych przez ministerjum etatów, w drodze prawodawczej ani z wnioskiem komisji budżetowej co do zatwierdzenia tych etatów na rok jeden. Frakcja ma wniesić niektóre poprawki przedstawiające punkt wyjścia. Zapewnić jest naturalnem, że względem kwestji politycznych, dotyczących Dalekiego wschodu, kraj nasz u-sposobiony jest nader czujnie i baczną na nią zwraca uwagę. W ostatnich czasach, jakoby

wynikła pewna sprzeczność między urzędowymi deklaracjami obydwóch rządów.

Wobec takich warunków byłoby rzeczą ważną rzucić pewne światło na stan rzeczy na Dalekim Wschodzie. Obscna niejasność kwestji sprawia pewne uczucie zaniepokojenia, oponowujące Rosję środkową i wytwarza niezwykle ciężkie następstwa ekonomiczne dla rozwoju naszego życia ekonomicznego i przemysłowego na Dalekim Wschodzie i kresach. Rozumie się wątpić należy, czy z posród nas ktokolwiek ma na względzie, iż Rosja znajduje na Dalekim Wschodzie rewant; powiadają, że nawet międzynarodowego politycznego obrotu rzeczy, gdyby był pomyślnym, nie należy wykorzystać, dla tego, aby otrzymać to, cośmy tam utracili, z drugiej atoli strony powinniśmy niezłomie stać przy tem cośmy utrzymali, powinniśmy sobie powiedzieć, że ani pędził ziemi nie możemy oddać naszym sąsiadom (głó-sne oklaski).

(Dok. nastąpi.)

Telegramy.

Petersburg, 10. Według pogłosek, Gućzkow mianowany będzie członkiem Rady obrony państwowej.

Petersburg, 10. Mienszikow rozwija dziś w „Nowoje Wremia” swój program polityczny. Między innymi powiada, że Polakom i Finlandczykom należy pozostawić ich własne małeńkie ojczyzny, oczyścićcy wielką Rosję, która powinna być dla Rosjan. Mienszikow utrzymuje dalej, że Mikołaj Iy uważał przyłączenie Polski za przekleństwo dla Rosji. Paskiewicz chciał zamienić Królestwo Polskie na Galicję. Mienszikow zgadza się z poglądami Paskiewicza, gdyż przyjdzie wkrótce czas, iż rządy podziela swoje posiadłości według granic etnograficznych. Z ludności obcoemiennej należy korzystać jako z naturalnej przegrady między wielkimi mocarstwami, Rosją i Niemcami i nie należy niszczyć tych barjer, jak to czynią Prusy w Poznańskiem.

Darmstadt 11 t. wł. Sędziowie przysięgli skazali włościanina Gumbarta na 10 lat domu karnego za to, że w dniu 16 grudnia r. z. tak niełobowicie żonę swą skatował, iż z ran otrzymanych życie zakończyła.

Monachium 11 wł. W ostatnim czasie otrzymało wielu obywateli listy z pogrozkami, aby w oznaczonym terminie włożyli większe sumy pieniężne. Między innymi otrzymał naczelny lekarz Wagner list z pogrozkami. Dotychczas nie udało się policji wykryć autora listów.

Sofja 11 wł. Na parowcu „Doroban” nastąpił wybuch kotła. Ponięważ statek począł szybko tonąć wyratowanie 40-tu podróżnych i załogi połączone było z wielkimi trudnościami.

Konstantynopol 11 wł. Tutejszy poseł serbski przedłożył Porcie notę o udzielenie pozwolenia na budowę kolei do Medari. Jeżeli rząd turecki udzieli zezwolenia, wówczas Serbia z własnych funduszy wybuduje sama tor kolejowy długości 170 km.

Berlin, 11 wł. Posiedzenie komisji dla projektu o stowarzyszeniach naznaczone na środę, odroczone, ponieważ rząd usiłuje przedtem w sprawie par. 7 ugodzić się z partjami, a zwłaszcza wódmomyślni. Są jednak słabe widoki by ustłowania rządu odniosły skutek.

Berlin, 11 wł. Do dymisji podali się także hrabiowie Albrecht i Wilhelm Hohenau, oficerowie gwardji i bratankowie znanego hr. Hoheanaa, skazanego, jak wiadomo, przez sąd honorowy na wykluczenie z armii, pomimo, że sądy karne uwolniły go dla braku dowodów od zarzutu, że wykraczał przeciwko paragrafowi 175.

Berlin, 11 wł. Pożary nie ustają; w poniedziałek znowu podłożono ogień w 3 okolicach miasta.

Metz, 11 wł. Dwóch policjantów i jednego oficera piechoty uwięziono tutaj. Pierwszy sprzeniewierzył pieniądze rządowe, drugi znalazł francuski papier wartościowy lecz nie oddał, przytrzymano go jednak, gdy usiłował sprzedać go w banku; uwięzienia oficera zaś domagała się policja budyńska, zarzucając mu oszustwo.

Chrystyanja 11 TAP. Wczoraj w dzień, niezamomy człowiek wystrzelił w kierunku zamku królewskiego z karabinu najnowszego systemu Remingtona, kilka kul przebiło szyby i uwięzło w pokojach pałacowych. Aresztowany objaśnił, że miał zamiar zabić króla Haakona. Znalaziono przy nim naboje. Stwierdzono,

że niezamomy jest robotnikiem fabryki motorów, rodem szwed, zamieszkujący od kilku lat w Chrystyanji. Przedtem ów człowiek leczył się w domu obłąkanych w Danji. Królewską parą w danej chwili przebywa w Wakielkollenie.

Norymbergia, 11 wł. Kwasmem siarczanym otruli się mieszkańcy wspólnie w pewnej tutajszej gospodzie formiarz Lotter i niezamomy robotnika Ebel. Bezprzytomnych odwieziono do lecznicy.

Inbruck, 11 wł. Lawina zmiotła zupełnie na Lemsenjoch szalaz towarzysza alpejskiego „Oberland”. Pod St. Moritz zabita lawina architekta Stefa Kocha.

Haga, 11 wł. Rozruchy powstały pomiędzy krajowcami na wyspie Nias. 60 z nich zaczęło obóz holenderski na Atleje. Czterech z nich zabito, większość pojmano do niewoli; wojska wysłano już w okolice zagrożone.

Paryz, 11 wł. Znowu trzech górników zasypało w kopalni fosfatu w Marcheville; dotychczas nie zdolano ich wydobyć.

Paryz, 11 wł. „Echo de Paris” donosi z Rzymu, iż cesarz Wilhelm miał zamiar wygłosić we Wenecji mowę o trójprzymierzu, lecz zaniechał tego zamiaru, ponieważ obawiał się, że naród włoski przyjąby chłodno taką demonstrację, co dałoby znowu powód do przykrych komentarzy w sprawie trójprzymierza.

Madryt 11 wł. Królobójstwo zapragnęli naśladować pantomina mieszkańcy portugalskiej miejscowości Falsas. Pewien ojciec przedstawiał w tym celu króla, jeden syn jego królową Amalię a drugi jednego z napastników. Nieszczęściem naboje nie wszystkie były wyjęte z rewolweru, tak iż przed udany zamach miodzieniec położył ojca i brata trupem na miejscu.

Rozmaitości.

+ **Jubileusz powieściopisarza.** Z Londynu donoszą, że w tych dniach znakomity powieściopisarz angielski, George Meredith, święcił 80-tą rocznicę swych urodzin, a z życzeniami pospieszyli wielbiciele jego również z Anglii, jakoteż i z Ameryki. Sędziwy autor mieszka w swojej samotnej willi „Flint-Cottage” w Box Hill Surrey. W dniu rocznicy umyślny postanowić przywiózł Meredithowi listem zyczenia króla Edwarda. Zwykłą przejażdżkę na górę Box Hill wózkiem, ciągniętym przez kuce, odbył Meredith i w tym dniu, a gdy powrócił do domu, zastał deputację, która przybyła z Ameryki i wręczyła mu adres, podpisany przez kilkaset najwybitniejszych osobistości Stanów Zjednoczonych. Później przybyła deputacja Towarzystwa angielskich autorów. Przy herbacie podczas rozmowy z gości Meredith opowiadał im plan nowej powieści, którą zamierza napisać. Bohaterem powieści ma być człowiek, który pragnie świat poprawić i musi zwalczyć tysiące przeszkód, zanim poślubi ukochaną kobietę.

Zawiadomienie.

Zapisy na członków do nowozałożonego

T-wa Muzyczno-Literackiego

„LIRA”

przyjmuje się u p.p. Gustawa Weinberga, I aleja N 2, Józefa Böhma, I aleja N 9 i w lokalu Towarzystwa (II aleja 43) w poniedziałki, środy i czwartki od 8-jej do 10-jej wieczór.

Założyciele: H. Markusfeld, Dr. Wład. Sachs, Józef Imich, Gustaw Weinberg, Józef Böhm.

218

3-3

Zawiadomienie.

TEATR ILLUZYI „OAZA”

w Sosnowou.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność m. Sosnowca i Zagłębia, iż w połowie Marca r. b. otwieramy swój Teatr Illuzyjny obok hotelu Victoria w specjalnie urządzonej na ten cel budynku podług wszelkich wymagań najnowszej techniki.

Kierunek artystyczny objął znany fotograf p. B. Altman, a techniczny oddały został w ręce pierwszorzędny technika, znajomości rzeczy którego oraz doskonałość aparatów, pochodzących od znanej w świecie firmy Br. Pathé w Paryżu daje rękojmię, że pod względem piękności, wielkości bogactwa, oświetlenia, wzmocnienia w sposobności obrazów będzie jednym w kraju Teatrem Illuzyjnym produkującym najlepszym zagranicą.

O dniu otwarcia oznajmia oddzielne ogłoszenia.

Z głębokim szacunkiem

Zarząd Teatru „Oaza”

237

8-1

Fabryka wyrobów kościelnych egzystująca od 1871 roku.

Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrob i nie płaci administracji ani lokalu: obrazy, foretrony, chorągwie, sztandary, ornaty, kapy, baldachiny, krzyże, lampy, żyrandole, lichtarze, materje, galony, frezje, medaliki, obrazki i t. p. Buduje **ofiarze nowe i stare pozłaca.** Biblioteka po zmatym ks. s. p. Romanowiczu do sprzedania w całości lub częściowo.

Edward Romanowicz w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.

St. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
ogz. od 1878 r.

TELEFON № 9.

Poleca na post:
Ryby wędzone, Ryby solone i świeże: Jesiotra i Lososia. Marynaty, Konserwy z owoców i jarzyn.
Miód biały, Grzyby muskore i Włoszozynę suszoną.
Wyborny **Kawior Astraohański** bez soli, Sardynki, Homa-ry, Kikii, Ausehovia, Sery i Masło.
Wielki wybór **śledzi Ulików, Pocztowych, Królewskich** i zwy-czajnych do mrynowania.
Ogórki Nieżyńskie w baryłkach i na sztuki.
Jabłka, Pomarańcze i Pierniki Warszawskie.
Śmietankę słodką sterylizowaną.

IMPORT
WIN
Węgierskich
i
Francuskich.



DRUKARNIA
i sklep materiałów piśmiennych
F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Przyjmuje do druku wszelkie obśtalunki i wykonywa po cenach możliwie niskich.

Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.

Bilety wizytowe.

Na składzie książki meldunkowe, książki i próby do patentów akcyjnych, plenipotencji kon-trakty, kwitariusze i t.p. Sklep zaopatrzony w różne papiery i materiały piśmienne.

DYREKCYA
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO
miasta Częstochowy

stosownie do § 67 swej ustawy, podaje do wiadomości Członków Towarzy-stwa, że w dniu 12 (25) marca 1908 roku o godzinie 2 1/2, po południu w lokalu Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia,” ul. Szkołna № 10, odbędzie się **zwyczajne Ogólne Zebranie** Stowarzyszonych, którego przedmio-tem narad będzie:

- 1) rozpatrywanie i zatwierdzenie sprawozdania Dyrekcji za ósmy fi-nansowy 1907 rok i dopełnionych w tymże okresie przez Dyrekcję czynno-ści, łącznie z wnioskiem Komitetu Nadzorczegei i rozdziałnie czystego zysku, osiągniętego z operacji w roku 1907.
 - 2) rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu wydatków administracyjnych na rok 1908.
 - 3) wybór czterech członków Komitetu Nadzorczegei, jednego Dyrekto-ra i jednego zastępcę Dyrektora na miejsce wychojących.
 - 4) rozpatrzenie wniosku stowarzyszonych w przedmiocie zobowiązania Dyrekcji Towarzystwa, aby prześięwili stanowią u władz rządowych o zmniejszenie podatku skarbowego od dochodu z nieruchomości miejskich w Kró-lestwie.
 - 5) rozpatrzenie wniosku Władz Towarzystwa w przedmiocie udziele-nia przez Towarzystwo z czystych zysków rocznych dopłat za najem dla biura i archiwu Wydziału hipotecznego lokalu, odpowiadającego warunkom bezpieczeństwa w razie pożaru i od wilgoci.
- Jeżeli Członkowie Towarzystwa w powyżej oznaczonym terminie nie przybędą w komplecie przez ustawę wymaganym, w takim razie, w dniu 29 marca 1908 roku o godzinie 2 po południu, odbędzie się w tymże loka-lu powtórne Zebranie, postanowienia którego będą mieć moc prawną, bez względu na liczbę przybyłych Członków. 245—1—1

Magazyn Ubiorów Męskich
R. TRAWIŃSKIEGO
w Częstochowie Aleja II № 23. Telefon № 124.
Egzystuje od 1892 r.

Sprowadził na nadchodzący sezon wiosenny materiały krajowe, angielskie i francuskie na garnitury. Krój Angielski.
112 Ceny przystępne. 10—4

PRODUKTA Z SOLI NATURALNEJ DOBYWANEJ Z WODY



VICHY



ŹRÓDŁO RZĄDU FRANCUSKIEGO

PASTILLES VICHY-ÉTAT 2 lub 3 po każdym jedzeniu ułatwiają trawienie.
COMPRIMÉS VICHY-ÉTAT dla preparowania samemu wody alkalicznej i gazowej.

Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Drukłem F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Poszukuje się od 1 Kwietnia r. b. **sumiennej i energicznej GOSPODYNI** obeznanej z kuchnią i prowadzeniem bufetu. Wymagane są powaźne świadectwa. Oferty z kopjami świadectw składać w Red. „Gońca” sub „Gospo-dyni” 219—3—3

Wielki wybór gotowych gorsetów od 2 do 25 rubli poleca pracownia gorsetów **„JÓZEFY”** Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej. Repetacje, pranie, przeprasowanie itp. Tamże pokój do wynajęcia może być z pianinem. 3—2

Dom do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość Cienna 29. 221—4—3

Udział, lekcji języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego, piana z wyższem wykształceniem. Wiadomość Sosno-vec, dom Komorowy Nr. 48. 241—2—2

Do sprzedania od 1-go Lipca r. b. sklep galanterijny **M. Marozewskiego** Aleja II Nr. 29. Szczegóły na miejscu. 233—3—2

„Arystokratyna”

Odnaczona na zeszłorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla anty-septycznie i oczyszczająco, już po krótkim użyciu—staje się, pięd lśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Pieg, zmarszczki, wagner, żółte plamy osuwa „Arystokratyna” po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

APTECZNYM

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Dla kaszlących i astmatyków
Tussolinowe pastylki

Na odmrożenia
Formalinowa maść

wyrobu laboratoryjnym farmaceutycznym przy aptece **J. Lelejski** 150 w Warszawie. Żądać wszędzie. 10—3

Śa łóżka do sprzedania nowe dębowe, uli-
ca Aleksandrowska Nr. 20, Kidawski. 2—2

OSOBA młoda

inteligentna, pracowita skromnych wymagań **może nauczyć się ogrodnictwa** bezpłatnie za zajęcie się małym gospodarstwem domowym. Początkowo niewielka pensja, utrzymanie, następnie miesięcznie 20 rubli i życie. Wiadomość bliższa Szkołna Nr. 20 w Ogrodniowie. 243—2—1

Przybłąkał się pies rasy bernardzkiej biały w czarne łaty, bez ogona. Odebrać można wiorsta 217, dom kolejowy Bieżyno. 244 1—1

Potrzebny kasasent (50 rubli kaucji) do zbierania pieniędzy od muzyków w Częstochowy. I Al. 15-2. Hotel Karaporty od godz. 12 do 2-jej. 250—1—1

Do sprzedania zaraz Miły wodny nowy, dom z oficyną piętrowy w Częstochowie. Wiadomość Wieluńska Nr. 13. 249—3—1

Dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1 Kwietnia, ul. Nowa N 4, róg Teatr. Wiadomość na miejscu. 248—3—1

Teatr „Oaza” w Sosnowcu poszukuje pianistę albo pianistkę, kantarję z kancją i szwajcara na hale. Zarząd się siebie do gabinetu Kierownika „Oaza” w Sosnowcu. 248—3—1

Oklejenie poszukuje. Złożenia przy-
muje Szymon Czerny—Goleńb, gm. War-taka przy Kościele. 240—2—1

Ważny tylko dn. 12 Marca 1908.
Czytelnicy

„Gońca Częstochowskiego” za okazaniem niniejszego kuponu

w Teatrze Nowości
(Kinematograf)

otrzymają od zwykłych cen miejsce

40% ustępstwa

w Ponedziałki, Wtorki, Środy, Czwart-ki i Piątki.

Program na bieżący tydzień:
CZĘŚĆ I.

1) Soony z natury Rejji; 2) Murzyn lokajem (komiczne).

CZĘŚĆ II.

3) Iluzjonista; 4) Mamka z potrze-by 5) Pośpieszna poezjka.

Ceny miejsca: Kresła od 30 kop. 2-gi 18 k. Galeria 12 k.

Kupon ten należy wyciąć z numeru, celem okazania go w Teatrze Nowości.

Redaktor Mieczysław Garasewski.